

Sygn. akt: X C 2316/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Stanisław Sadowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paweł Sosnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2016 r. w Toruniu

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko (...) z **ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

o zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda A. B. kwotę 399,75 zł (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 6 sierpnia 2015r., z uwzględnieniem zmiennej stopy procentowej odsetek ustawowych do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 zł (słownie: trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód A. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego P4 sp. z o.o. w W. kwoty 399,75 złotych tytułem zwrotu kosztów naprawy telefonu komórkowego, przekazanego do serwisu pozwanego, wobec faktu, iż po oddaniu telefonu doszło do jego mechanicznego uszkodzenia.

Pozwany P4 sp z o.o. w W. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, iż powód oddał do naprawy już uszkodzony sprzęt.

Sąd ustalił, co następuje

Strony łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych w ramach której powodowi sprzedano także telefon komórkowy typu smartfon S. (...).

W dniu 27 lipca 2015 roku powód przyniósł powyższy telefon do serwisu pozwanego w centrum handlowym (...) w T., celem naprawy gwarancyjnej. Telefon zaczął bowiem blokować i zawieszać się, ponadto wystąpiły problemy z ładowaniem baterii.

Pracownik pozwanego dokonał bardzo dokładnych oględzin telefonu. Wpisał do dokumentu oddania sprzętu do naprawy wszystkie zauważone ślady użytkowania: wytarcia na rogach, otarcia lakieru na bokach, rysy na tylnej klapce, wytarcia lakieru oraz brak zaślepki na kartę SIM. Niektóre z tych śladów użytkowania były nawet trudno zauważalne. Kopię dokumentu otrzymał powód.

Serwis, do którego pracownicy pozwanego wysłali niesprawny telefon, tj. spółka w-support.pl sp z o.o. odmówił naprawy gwarancyjnej, albowiem stwierdził pęknięcie obudowy w okolicach slotu na kartę SIM, wobec czego zaszła konieczność wymiany całego, zintegrowanego wyświetlacza telefonu. Wartość tej naprawy według kosztorysu wyniosła 399,75 złotych. Uszkodzenie obudowy było bardzo wyraźne i widoczne od razu w chwili nawet pobieżnych oględzin urządzenia. Pęknięcie wyświetlacza w dowolnej części jest bardzo poważną usterką i serwis nie mógł bez jej usunięcia naprawić telefonu powoda w zakresie zgłoszonych przez niego usterek.

Na początku sierpnia 2015 roku powód stawił się w tym samym salonie, gdzie okazano powodowi kosztorys i telefon z uszkodzeniem obudowy, którego wcześniej nie było. Powód odmówił podpisania kosztorysu i złożył reklamację w biurze obsługi abonenta. Reklamacja powoda została odrzucona, a pracownicy pozwanego stanęli na stanowisku, iż uszkodzenie telefonu musiała nastąpić przed jego oddaniem do naprawy gwarancyjnej. Podobną odpowiedź otrzymał także Miejski Rzecznik Konsumentów w T., który podjął interwencję w sprawie powoda.

Pismem z dnia 24 sierpnia 2015 roku pozwany przyznał natomiast powodowi w związku z przedmiotową sprawą 30 złotych rekompensaty w abonamencie.

Powód nie odebrał telefonu z salonu pozwanego.

/Dowód:

-przesłuchanie powoda A. B.-k.65 akt,

-dokumenty:

pismo Rzecznika Konsumentów do pozwanego-k.6 akt, umowa stron i aneksy-k.7-12 akt, dowód oddania sprzętu do naprawy-k.13 akt, pismo powoda do pozwanego-k.14-16 akt, kosztorys-k.17,57 akt, pismo w-support.pl-k.18-19 akt, dokumentacja fotograficzna telefonu-k.20-23 akt, pismo pozwanego do powoda-k.58-59, 62 akt, pismo pozwanego do Rzecznika Konsumentów-k.60-61 akt,

-ogłędziny telefonu S. (...)/

Sąd zważył, co następuje

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda A. B., jako spójne, logiczne oraz w pełni zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. W szczególności uznać je należy za wiarygodne w części dotyczącej stanu urządzenia w chwili oddania go do naprawy u pozwanego.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zawarte w aktach sprawy, których autentyczności żadna ze stron nie zakwestionowała.

Powództwo jest całkowicie zasadne.

Bezsporny jest fakt oddania przez powoda telefonu do naprawy gwarancyjnej i przyjęcia go do tej naprawy w dniu 27 lipca 2015 roku w siedzibie pozwanego przedsiębiorstwa. Sporny jest natomiast stan urządzenia oddanego do naprawy pracownikowi salonu.

Pozwany stoi bowiem na stanowisku, iż uszkodzenie – pęknięcie bocznej części obudowy nastąpiło przed oddaniem telefonu do naprawy i nie zostało zauważone przez pracownika salonu, przyjmującego sprzęt do naprawy. Pozwany

przy tym, co jest zadziwiające, sam odwołuje się do rzekomego braku profesjonalizmu własnego pracownika-osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa uprawnionej do przyjmowania reklamacji i sprzętu do naprawy. Pracownik ów, zdaniem pozwanego miał po prostu nie zauważyć pękniętej obudowy. Tym samym pozwany, jako profesjonalista próbuje bronić się brakiem profesjonalizmu w prowadzeniu własnych spraw!

Oceniając sytuację merytorycznie, nasuwają się jednak zgola odmienne wnioski. Po dokonaniu własnych oględzin uszkodzonego telefonu na rozprawie, Sąd doszedł do przekonania, iż pracownik pozwanego przyjmujący sprzęt powoda do naprawy był wyjątkowo wnikliwy. W dokumencie oddania sprzętu do naprawy (k. 13 akt), który w ocenie Sądu jest najważniejszym dowodem w sprawie, dokonał on bowiem wpisu wszelkich śladów użytkowania, także tych, które są ledwo widoczne i Sąd by ich nie zauważył, gdyby nie zostały opisane w dokumencie (np. wytarcia lakieru). Nie jest absolutnie możliwym, w ocenie Sądu, aby przy takiej wnikliwości nie zauważyć pęknięcia obudowy telefonu w bocznej części, która jest najbardziej zauważalną usterką urządzenia w jego obecnym stanie. Bez wątplenia, do tego uszkodzenia telefonu doszło już po przekazaniu sprzętu pracownikom pozwanego, na jego ryzyko i odpowiedzialność. Natychmiastowa i konsekwentna reakcja powoda wobec pozwanego, gdy został on poinformowany o stanie oddanego telefonu, tylko potwierdza ten tok rozumowania.

W tym miejscu godzi się także zauważyć, iż dokument z k. 13 akt pochodzi od pozwanego i zawarte w nim uwagi o stanie sprzętu, stanowiące osobną rubrykę, mają na celu weryfikację stanu urządzeń oddawanych do naprawy przez klientów. Próba zdyskredytowania treści własnego dokumentu w sytuacji, gdy jego obiektywna treść świadczy w tym przypadku na korzyść strony przeciwnej, jest w ocenie Sądu działaniem mało profesjonalnym, a wręcz kuriozalnym.

Sama postawa pozwanego była w tej sprawie niejednoznaczna. Z jednej strony pozwany uchylał się odpowiedzialności za uszkodzenie telefonu powoda, a z drugiej strony przyznał mu „rekompensatę” w abonamencie. Za co więc miała być owa rekompensata?

W przedmiotowej sprawie zachowanie pracowników pozwanego wobec powoda jako konsumenta było od chwili zażądania od niego zapłaty za powstałe z winy pozwanego uszkodzenia nie tylko nieprofesjonalne, ale także sprzeczne z dobrymi obyczajami kupieckimi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na mocy art. 471 kodeksu cywilnego zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę, której wysokość dokładnie odpowiada kosztom wymiany uszkodzonego wyświetlacza według kosztorysu serwisu pozwanego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, których data początkowa bez wątplenia jest dniem po powstaniu szkody po stronie powoda.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu-kosztów opłaty sądowej od pozwu, po myśli art. 98 §1 i 2 kodeksu postępowania cywilnego.